

Protokół Nr XLIV
z XLIV sesji nadzwyczajnej
Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji,
która odbyła się w dniu 01 marca 2022 r.
od godz. 16³⁰ do godz. 17³⁷
w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka

Przewodniczący Rady poinformował uczestników sesji, że obrady są transmitowane oraz utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk oraz, że pozostanie na sali podczas sesji oznacza zgodę na publikację wizerunku. Szczegółowa klauzula informacyjna znajduje się na stronie internetowej BIP i na tablicy informacyjnej.

Ad. 1 Otwarcie obrad sesji.

Pan Robert Pieszczoł, przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, otworzył posiedzenie XLIV sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji. Powitał radnych.

Na podstawie listy obecności jest wystarczająca ilość radnych do podejmowania prawomocnych uchwał, bowiem na 21 radnych w sesji udział bierze 19 radnych. Lista obecności stanowi zał. nr 1 do niniejszego protokołu.

Ad. 2 Powołanie sekretarza.

Na sekretarza XLIV sesji nadzwyczajnej została powołana radna Jolanta Skoczolek.

Ad. 3 Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Panie i panowie radni otrzymali porządek obrad (załącznik 2) W międzyczasie wnioskodawcy do prezydium Rady złożyli wniosek pilności. Jest to druk nr 539 i proponuję, aby druk nr 539 był punktem 10. Wtedy punkt 11 – zamknięcie obrad sesji. Bardzo bym prosił Biuro Rady o przekazanie wniosku pilności wszystkim radnym. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę.

Przewodniczący Rady poddał porządek obrad pod głosowanie.

Za porządkiem obrad głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Wykaz imiennego głosowania radnych umieszczono jako pkt 1 załącznika do protokołu.

Ad. 4 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 234.962 zł) (druk 533).

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały. Pytań brak.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, wcześniej nacisnąłem ten guzik, ale pan przewodniczący czytał. Chciałem zwrócić się z taką prośbą: czy pan starosta nie mógłby na końcu sesji przedstawić, jaka jest sytuacja obecnie, dotycząca kwestii związanych z naszym sąsiadem. Jak wygląda to na terenie powiatu, kto co organizuje itd. Bo bardzo dużo jest uwag odnośnie, niestety, braku zarządzania tymi kwestiami. I to są sygnały, które coraz częściej docierają, dlatego jeżeli byłaby taka możliwość, żeby po sesji jako ostatnie sprawozdanie pana starosty, jeżeli byśmy mogli dowiedzieć się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Myślę, że nie ma najmniejszego problemu, żebyśmy te wszystkie kwestie związane właśnie z tym tematem, mimo że nie mamy takiego punktu, przed zamknięciem sesji, panie starosto, przedstawili. Czy do projektu uchwały

ktos ma jakies pytania? Nie widze. Prosilbym przewodniczaca Komisji Budzetu o opinie w sprawie projektu uchwal.

Radna Marta Mycka: Szanowna Rado, opinia pozytywna jednoglosnie, uchwalona na komisji.

Nastepnie projekt uchwal zostal poddany pod glosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwal glosowalo 18 radnych, przeciw – 0, wstrzymalo sie – 0.

Przy 18 glosach za, uchwal nr 457 w sprawie zmiany uchwal budzetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 234.962 zl) zostala podjeta i stanowi zal. nr 3 do protokolu.

Wykaz imiennego glosowania radnych umieszczono jako pkt 2 zalacznika do protokolu.

Ad. 5 Podjecie uchwal w sprawie zmiany uchwal budzetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 10.000 zl) (druk 534).

Przewodniczacy Rady zapytal, czy sa pytania do projektu uchwal. Pytan brak.

Pan Robert Pieszczocho poprosil przewodniczaca Komisji Budzetu o opinie w sprawie projektu uchwal.

Radna Marta Mycka: Opinia pozytywna jednoglosnie.

Nastepnie projekt uchwal zostal poddany pod glosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwal glosowalo 18 radnych, przeciw – 0, wstrzymalo sie – 0.

Przy 18 glosach za, uchwal nr 458 w sprawie zmiany uchwal budzetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 10.000 zl) zostala podjeta i stanowi zal. nr 4 do protokolu.

Wykaz imiennego glosowania radnych umieszczono jako pkt 3 zalacznika do protokolu.

Ad. 6 Podjecie uchwal w sprawie zmiany uchwal budzetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 1.508,60 zl) (druk 535).

Przewodniczacy Rady zapytal, czy sa pytania do projektu uchwal. Pytan brak.

Pan Robert Pieszczocho poprosil przewodniczaca Komisji Budzetu o opinie w sprawie projektu uchwal.

Radna Marta Mycka: Opinia pozytywna.

Nastepnie projekt uchwal zostal poddany pod glosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwal glosowalo 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymalo sie – 0.

Przy 19 glosach za, uchwal nr 459 w sprawie zmiany uchwal budzetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 1.508,60 zl) zostala podjeta i stanowi zal. nr 5 do protokolu.

Wykaz imiennego glosowania radnych umieszczono jako pkt 4 zalacznika do protokolu.

Ad. 7 Podjecie uchwal w sprawie zmiany uchwal budzetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 3.855.459 zl) (druk 536).

Przewodniczacy Rady zapytal, czy sa pytania do projektu uchwal. Pytan brak.

Pan Robert Pieszczoł poprosił przewodniczącą Komisji Budżetu o opinię w sprawie projektu uchwały.

Radna Marta Myćka: Opinia pozytywna.

Pan Robert Pieszczoł poprosił przewodniczącego Komisji Transportu o opinię w sprawie projektu uchwały.

Radny Jerzy Zuba: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, Komisja Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały przy 9 głosach za, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 19 głosach za, uchwała nr 460 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 3.855.459 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 6 do protokołu.

Wykaz imiennego głosowania radnych umieszczono jako pkt 5 załącznika do protokołu.

Ad. 8 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 14.543.708 zł) (druk 537).

Pan Robert Pieszczoł poinformował, iż w tym druku jest błąd pisarski. W punkcie pierwszym chodzi o kwotę 14.543.708 zł, a nie – jak jest napisane 14.503.708 zł.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały. Pytań brak.

Pan Robert Pieszczoł poprosił przewodniczącą Komisji Budżetu o opinię w sprawie projektu uchwały.

Radna Marta Myćka: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, komisja wydała opinię jednogłośnie pozytywną.

Pan Robert Pieszczoł poprosił przewodniczącego Komisji Transportu o opinię w sprawie projektu uchwały.

Radny Jerzy Zuba: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Komisja przy 8 głosach za, przeciw – 0 i jednym wstrzymującym się, wydała pozytywną opinię w kwestii przedmiotowego projektu uchwały.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 18 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się 1 radny.

Przy 18 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się, uchwała nr 461 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 14.543.708 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 7 do protokołu.

Wykaz imiennego głosowania radnych umieszczono jako pkt 6 załącznika do protokołu.

Ad. 9 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywizacja osób powyżej 29 r.ż. pozostających bez pracy w powiecie sanockim (VIII)” w ramach konkursu nr RPPK.07.02.00-IP.01-18-029/22, współfinansowanym ze środków EFS RPO Województwa Podkarpackiego na lata

2014-2020, Oś priorytetowa VII Regionalny rynek pracy, działanie 7.2 Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy – projekty pozakonkursowe PUP (druk 538).

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały. Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 19 głosach za, uchwała nr 462 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywizacja osób powyżej 29 r.ż. pozostających bez pracy w powiecie sanockim (VIII)” w ramach konkursu nr RPPK.07.02.00-IP.01-18-029/22, współfinansowanym ze środków EFS RPO Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa VII Regionalny rynek pracy, działanie 7.2 Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy – projekty pozakonkursowe PUP, została podjęta i stanowi zał. nr 8 do protokołu.

Wykaz imiennego głosowania radnych umieszczono jako pkt 7 załącznika do protokołu.

WNIOSEK PILNOŚCI

Ad. 10 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 147.245 zł) (druk 539).

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały. Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 19 głosach za, uchwała nr 463 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 147.245 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 9 do protokołu.

Wykaz imiennego głosowania radnych umieszczono jako pkt 8 załącznika do protokołu.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Zanim przejdziemy do punktu 11, bardzo bym prosił pana starostę o przedstawienie spraw związanych z sytuacją i z naszymi działaniami na rzecz... na rzecz naszych wschodnich sąsiadów. Panie i panowie radni, szefowie klubów, otrzymaliście dzisiaj apel, jaki uważam, że cała Rada Powiatu Sanockiego została... powinniśmy podjąć. Myślę, że w najbliższych dniach będzie sesja i myślę, że dobrze by było, żebyśmy ten apel przyjęli jednogłośnie. Więc jeżeli ktoś będzie miał jakieś tam rzeczy do dodania czy do ujęcia, no to nie chciałbym, żebyśmy na sesji akurat w tym temacie jeszcze się tutaj droczyli, czy że trzeba jedno zdanie zabrać, a dwa dodać. Więc bardzo proszę, jeżeli ktokolwiek ma coś do dodania, żeby jak najszybciej trafiło to do Biura Rady i żeby to nasze wspólne stanowisko zostało przyjęte.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, szanowni radni, no, w związku z sytuacją, która zaistniała na Ukrainie i przy współdziałaniu tutaj, ścisłym współdziałaniu ze służbami pani wojewody organizujemy wiele działań i tutaj też wspieramy uchodźców obywateli ukraińskich, którzy przekraczają granicę i udają się tutaj na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Do takich głównych zadań to było już w pierwszych dniach, pierwszych godzinach, uruchomienie punktów zbiórki rzeczy, które będą niezbędne i potrzebne uchodźcom przekraczającym granicę. Takie punkty powstały cztery, to w porozumieniu z Caritasem. W Sanoku dwa: w DPS-ie na ul. Królowej Jadwigi i na ul. Kościelnej w Centrum Usług Senioralnych, w Zboiskach oraz w Besku. To tak od razu, tak na szybko. I to dobrze funkcjonuje, tam te punkty dobrze działają. Już wiele tych rzeczy, które tam zostały złożone, już – a może nawet wszystkie – są już na granicy, są już rozdysponowane albo przewiezione

do punktów... do magazynów tam funkcjonujących przy przejściach granicznych. To jest jakby jeden taki punkt i cały czas w tym kierunku tutaj... cały czas działamy, z tym że teraz bardziej należy się koncentrować już nie na tych rzeczach materialnych, jak ubrania, koce, kołdry, bo teraz już mamy pełne magazyny we wszystkich miejscach. Dzisiaj też już nasz samochód był w Przemyślu i tam też wiozł żywność, ale przy okazji miał trochę wolnego miejsca, więc dopakowali tam innych tych rzeczy, które tam... kołdrę czy coś innego, to już po prostu też nie chcieli przyjąć, bo już się nie mieściło w tym magazynie. Więc taka jest sytuacja, odzew społeczny jest bardzo duży i, no tutaj też za to serdecznie dziękuję, bo społeczeństwo tutaj naszego regionu zmobilizowało się i w bardzo szybkim tempie tutaj te potrzeby zostały jakby zrealizowane. Natomiast teraz należy się koncentrować na systematycznym – mogę tak powiedzieć – systematycznym dowożeniu żywności na granicę i poza granicę, bo tutaj też to co na granicy, to co jest łatwiejsze, to tutaj dowóz żywności, produktów do granicy, bo to jest na pewno łatwiej, natomiast też musimy mieć na uwadze, że po drugiej stronie też czekają, też są w trudnej sytuacji, choć jeszcze dwa, trzy dni temu to było... to była naprawdę trudna sytuacja, bo to tam czekali około kilkudziesięciu godzin. Natomiast teraz już też po stronie ukraińskiej ten temat się rozwiązał o tyle, że w Chyrowie są takie punkty, gdzie te osoby mogą przeczekać pod dachem i są dowożone, czyli ta kolejka praktycznie tutaj po stronie ukraińskiej już do granicy, do Krościenka minimalna. Tam już czekają kilka... no, godzinę, półtorej i systematycznie te osoby są do granicy dowożone. Tak że to się normalizuje i myślę, że już tutaj te rzeczy się stabilizują. Ale jednak tak czy inaczej cały czas odprawiane są... te odprawy na bieżąco są realizowane, więc ta żywność i te potrzeby tutaj... I tutaj, i na granicy są potrzebne. Dzisiaj tyle co żeśmy skończyli z służbami wojewody wideokonferencję i też tutaj jest takie zalecenie, żeby otworzyć magazyn powiatowy. Czy on jest potrzebny, to nie wiem, bo w tych czterech punktach, które żeśmy uruchomili, tam jest na tyle miejsca i to też na bieżąco wysyłamy to co jest niezbędne, potrzebne. Może posortujemy to teraz, bo troszkę jest więcej czasu, bo to było tak teraz szybka pomoc – cośmy zabrali, tośmy wywieźli. Natomiast teraz bardziej należy iść w tą stronę, żeby to trochę posegregować i już. Jeśli mamy, założymy, dużo kocy czy kołder, i jeśli tam będzie taka czy inna potrzeba, to żebyśmy ten asortyment, tą potrzebę już konkretnie realizowali. Ale tak jak tu już powiedziałem wcześniej, raczej teraz już tak trzeba się nastawić na systematyczną pomoc, jeśli chodzi o żywność i dostarczanie ciepłych... szczególnie ciepłych posiłków na granicę. Poza tym tak: w Sanoku jest uruchomiony w Straży Granicznej taki punkt odpraw. Tu przywożą nam do Sanoka obywateli, którzy przebywali na Ukrainie, ale nie są obywatelami Ukrainy. To są w większości studenci, którzy studiowali na Ukrainie. To jest, założymy, Nigeria, Bangladesz, no, wszystko... Różne narodowości. Tylko nie obywatele Ukrainy. I to też myśmy tu od razu... Tak że i to też myśmy tutaj od razu w pierwszy dzień, jak ten pierwszy transport – pewnie tam to państwo słyszeli, bo to było głośne, taki konwój przyjechał na sygnałach, więc to był ten pierwszy konwój. No, na szczęście już te kolejne już przyjeżdżają po cichu, więc jest nam tu łatwiej nad tą sytuacją zapanować. Ale tak było, więc teraz systematycznie są przewożone te osoby, są odprawiane i tutaj też naszym zadaniem jest ich tutaj wesprzeć, sprawdzić. Pomoc medyczna, jeśli jest potrzebna, czy tutaj środki żywności, jakiś posiłek, no i też później są odwożone w różne miejsca, bo czy do Rzeszowa, czy sami niektórzy – bo mogą opuścić to miejsce, jeśli są już po odprawie, to jeśli się decydują, że wyjdą na miasto gdzieś i szukają jakiegoś środka transportu, żeby wyjechać do Warszawy, do Krakowa czy do Wrocławia, więc to mogą realizować. Natomiast część z nich też prosi o jakiś tam transport, więc wtedy też czekają. My taki transport organizujemy i przewozimy, ale nie dalej jak do Rzeszowa. Bo to też jest... bo też dalej nie jest to potrzebne. Szczególnie jeśli są po odprawie, założymy, w nocy – 22.00, 23.00 – więc wiadomo tutaj, co dalej, więc tutaj, szczególnie w tych porach nocnych ten transport organizujemy. Uruchomiliśmy, nasze pogotowie bieszczadzkie uruchomiło punkty, dwa punkty medyczne. Jedno na przejściu granicznym, drugie w Łodynie, czyli w tym punkcie recepcyjnym. Tam też

już pracują, też pomagają. Wczoraj byłem na granicy ze starostą bieszczadzkim. Patrzyliśmy tam naprawdę, bo tam trzeba pomagać. Tam te punkty są bardzo potrzebne. To jest po trzech ratowników obsługuje i cały czas mają pełne ręce roboty. Przynajmniej tak był wczoraj i mówią, że tak będzie, więc to musi być kontynuowane. Jest też deklaracja lekarzy sanockiego szpitala, którzy też już tam w formie wolontariatu chcą ratownikom pomagać. To wszystko dzisiaj tam... Nie mam jeszcze informacji zwrotnej, ale dzisiaj rano pojechali, żeby zobaczyć, jakie są tam możliwości. Dysponujemy na przejściu granicznym dwoma niewielkimi pomieszczeniami, więc tam rozmachu za dużego nie może być, ale tutaj, no, też pojechali zobaczyć pojechali lekarze zobaczyć, jak to wygląda, jak mogą tam, w jakim zakresie pomagać. To myślę, że już jutro albo dzisiaj po sesji będę wiedział, jakie poczynione zostały działania w tym zakresie. No i też wspieramy tutaj, jeśli chodzi o transport, bo tutaj też akcja była robienia kanapek czy dowóz żywności na jedno czy drugie przejście graniczne. Więc tutaj też, jak tylko możemy, to tutaj angażujemy się w transport, żeby to zostało też w odpowiednim czasie i systematycznie do granicy dowożone. To w miarę płynnie zostało uruchomione i to na razie działa dobrze. Na razie działa dobrze, bo jesteśmy pełni energii, jeśli chodzi o tą pomoc, natomiast trzeba myśleć już o tej systematyczności, żeby to było trwale też, żeby para nie poszła w gwizdek, tylko żebyśmy – bo to może być kilka tygodni czy może nawet i dłużej – żebyśmy tak poukładali to sobie spokojnie po tych kilku dniach i żebyśmy, nawet jak tu dzisiaj rozmawialiśmy w starostwie na temat też... Wolontariat dobrze się przyjął, pojechał dzisiaj pierwszy autobus do Przemyśla z wolontariuszami. Taki sam temat należy zorganizować na przejście – jeśli chodzi o taki stały wolontariat – do Krościenka. Dzisiaj o 14.00 zebrał się zarząd... Związek Gmin Bieszczadzkich. Mieliśmy tam zaproszenie, ale w związku z wideokonferencją nie pojechałem. Natomiast tam też zasugerowałem burmistrzowi Zagórza, który jest szefem związku, żeby tutaj też ten temat poruszył, żeby też ustalić tutaj właśnie wsparcie. Przede wszystkim też mamy dwa punkty na Podkarpaciu. Znaczą, no, więcej tych punktów jest, ale nam bardziej tutaj... Dobrze by było, żebyśmy pomagali tutaj, jeśli chodzi o przejście graniczne w Krościenku. I tak tutaj tą pomoc kierujemy, ale jeśli tam jest potrzeba i jest jakiś sygnał z Przemyśla czy z Medyki, że gdzieś tam jakieś wsparcie trzeba, a my tutaj czymś takim dysponujemy, więc to jest, można powiedzieć, od ręki realizowane. I co jeszcze? Punkty recepcyjne, bo tutaj też jest dużo duże zaangażowanie duże zaangażowanie mieszkańców powiatu, bo z oczywistych powodów. Mamy tam też znajomych, rodziny, współpracowaliśmy z samorządami po drugiej stronie, więc tych kontaktów mamy bardzo dużo. I tutaj też jeśli chodzi o pomoc dla nich, możemy ich przyjmować, bo takie trochę jest, widzę, niezrozumienia wśród społeczeństwa. Jedni mówią, że te punkty recepcyjne – że wszyscy muszą przejść przez ten punkt recepcyjny, drudzy mówią, że nie muszą. Więc do punktów w recepcyjnych powinny się zgłosić osoby czy uchodźcy, którzy naprawdę nie mają gdzie... nie mają pomysłu na to... No, przekroczyli granicę i co dalej, prawda? Więc takie osoby powinny się zgłosić do punktu recepcyjnego. Tam zostaną zarejestrowane i tam jest przygotowany też transport i zostaną... Przede wszystkim priorytet jest taki, żeby... i proponuje im się – nie można ich zmusić, ale proponuje się tym uchodźcom, tym obywatelom, żeby skorzystali z propozycji, założymy, i zostaną przewiezieni do województw zachodnich, czyli tutaj południowo-zachodnich, jeśli chodzi o Podkarpacie, i do północnych, jeśli chodzi o lubelskie. I czy to będzie Kraków, czy Wrocław, czy jakieś inne miasta, czy miejscowości, w tych pozostałych siedmiu województwach. Ale jeśli chcemy kogoś przyjąć tutaj, do nas, jest znajomy, to można te osoby prosto z granicy zabrać. Z tym, że jeśli zaprosimy, podjedziemy, zabierzemy do domu zaproponujemy ten pobyt, to nie tak, że na dzień, na dwa, bo jeśli później zostaną same, to one muszą – żeby skorzystać z innej pomocy, muszą wrócić do tego punktu recepcyjnego, nie, żeby się tam zgłosić, żeby... Albo, założymy, już nie tutaj, bo kolejnym następnym punktem recepcyjnym jest Kraków. Więc mogą jechać do... wtedy, no, jakiś wybór, wtedy gdzieś się muszą zameldować, żeby tam, założymy, Wojewoda Małopolski, no, ich tam

przyjął i tam ich zabezpieczył – bo tam ich zabezpieczy. Bo tam też tych miejsc jeszcze w tym momencie w innych województwach jest bardzo dużo i też oczekują, a my tutaj z tych naszych punktów recepcyjnych mamy transport i możemy je przewozić do tych pozostałych województw. Więc tak to mniej więcej wygląda. Tak że jeśli jesteśmy zdecydowani przyjąć do siebie uchodźców, przyjąć do siebie znajomych, to nie tak na jeden dzień, tylko tak... A jeśli na jeden dzień, to tego nie robimy, bo to też żadna pomoc. Tylko już tam zastanówmy się, przemyślny i tą decyzję podejmijmy tak, żeby oni tu byli dłuższy czas, a potem miejmy tę świadomość, że jeśli, założmy, będą tydzień czy nieco dłużej, ale później już nie jesteśmy w stanie im pomóc w ten sposób, cośmy im zaproponowali na ten tydzień na przykład, no to później musimy odwiedzić ten punkt recepcyjny i wtedy też mogą pojechać mogą pojechać dalej, skorzystać tej opieki w innych w innych miejscach. Tak że tak to mniej więcej... tak to mniej więcej wygląda. Nie wiem, czy macie jakieś pytania, bo to były też takie... dużo kontrowersji. No i to jest tak: teraz każdy dzień... My tutaj nawet pracowaliśmy w niedzielę, bo to, cośmy ustawili, to cośmy ustalili w piątek, w sobotę trzeba było tutaj wiele już zmienić te działania, dopasować to wszystko do bieżącej sytuacji. W niedzielę również, wczoraj również. Są nowe pomysły, już co to jest tam gdzieś, jakaś potrzeba wynikała w niedzielę, już dzisiaj jest nieaktualna, więc już się na tyle zmieniło, że już musimy przejść do kolejnego etapu albo już realizować jakieś inne zadanie. Tak że nie wiem, co będzie jutro. Dzisiaj wczoraj, dzisiaj temat tej ciepłej żywności na granicy to jest taki priorytet, bo wszystkie inne magazyny, wszystkie inne rzeczy są jakby pełne, poza... Aha, jeszcze jedno. Poza jednym. Środki pielęgnacyjne dla dzieci. Szanowni państwo, w pierwszych dniach, w pierwszych dwóch dniach sytuacja się ustabilizowała i teraz już na przejściu granicznym mamy tak, mamy czasem osoby dorosłe, ale przede wszystkim mamy matki i dzieci. I teraz tak: jeśli... jeśli mamy – bo to jest matka, dwójka dzieci, trójka dzieci, to różnie, i czasem dziadkowie czy tam osoby... Rzadko, ale no, też obydwójce rodziców. I nawet jeśli chodzi o posiłki, musimy po pierwszych dwóch, trzech dniach musimy... te osoby, które tam pomagały, musiały się przestawić. Jeśli przysłowiowy taki kociolatek ze straży pożarnej, który jeździł tam codziennie i wiozł gulasz albo bigos, w pierwszy dzień – do zera, w drugi dzień do zera, w godzinę schodziło, schodziło, schodziło. Już w niedzielę nie, bo już się sytuacja na tyle unormowała, że tam przewaga była dzieci. Więc dzieci złapały za batonika albo za coś innego. Gulasz w ogóle nie miał wzięcia. Więc tutaj też... bo to już się zmieniło na tyle, że już w zasadzie przeważały dzieci, to dzieciom nie smakowało. Więc tutaj też te osoby, które tam to... tutaj tą pomoc niosły, no to też mówią: no, słuchajcie ja mam ja mam te takie zapasy, ale musimy to zostawić. Pomóżcie nam teraz, założmy, będziemy robić hot-dogi. Będziemy robić hot-dogi dla dzieci. No i robią hot-dogi od niedzieli, nie? Bo jest też... też nie jest to trudne. Jak jest ta kuchnia polowa, podgrzeją wodę, więc trochę bułek, trochę, no, te hot-dogi też tam bez problemu można robić. I to już ma większe wzięcie wśród dzieci. Więc... I tak na bieżąco można będzie, tak trzeba pewnie będzie reagować i dostosowywać się do bieżącej sytuacji. Tak to mniej więcej wygląda.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Pan Stanisław Lewicki prosił...

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki: Panie starosto, chciałem zapytać taką rzecz: jaka jest skala tego problemu? Ilu... ilu uchodźców przewinęło się przez ten punkt recepcyjny? Ilu przyjęliśmy w ogóle na powiat? I czy są jakieś dane, jakaś wiedza jest na ten temat: ile ludzi może tu do nas dotrzeć? Bo jak ta euforia początkowa minie, to później to spadnie na samorząd i czy będziemy mieć na to środki na utrzymanie? To jest też bardzo poważna sprawa.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Panie starosto, zanim pan jeszcze pewnie odpowie na to pytanie... Ja myślę, że, szanowni państwo, oczywiście problem i skala jest olbrzymia i pewnie jeszcze nie wiemy, co nas czeka. Z informacji – bo też gdzieś tam jestem blisko tego

tematu nawet z racji tej, że wielu tych ludzi gdzieś tam trafiło też do hotelu, którym zarządzam. Z informacji z granicy, przynajmniej z Medyki, w niedzielę Polaków stojących i czekających na rodziny było mnóstwo. Wielu wróciło do domu. Mało tego, wielu wróciło do domu, bo nie ma kogo zabrać. Bo ludzie, którzy jadą w tym momencie, praktycznie 90 procent, 99 procent oni mają swoje miejsce, do którego jadą. W tym momencie jest bardzo mało ludzi, którzy nie mają się gdzie podziać. Oni mają już sprecyzowany plan i oni wiedzą, gdzie jadą. Więc ja myślę, że my trochę oczywiście pomagajmy, jak najbardziej, tylko że nawet sytuacja z niedzieli od trzech znajomych tutaj z miejscowości Srogów, Falejówka: przygotowali mieszkania przyjechały rodziny i powiedziały, że nie będą w tych warunkach mieszkać. A były to dobre warunki, no, normalne. Mamy trochę świadomość, że ci ludzie jadą z wojny. Oni na razie jadą z normalnych punktów mieszkań, w których mieszkali, więc oni mają się gdzie przemieszczać. My tylko naprawdę im pomóżmy, pomóżmy to, o czym mówimy, no, pewnie sprawy związane z pożywieniem są bardzo ważne, no bo jest to bardzo ważne, ale pomyślę o tym. Jeżeli mamy pomagać i Powiat Sanocki, powinniśmy też wychodzić z jakimiś inicjatywami. Tam na razie też zostało bardzo wielu Polaków i pomyślmy o tym, żebyśmy może tych Polaków, którzy których niemało jest tutaj i koło Lwowa i jeszcze trochę dalej – żebyśmy pomogli tym Polakom przyjechać do kraju, bo sami dobrze wiemy, że na ten moment jadą ci, którzy jakieś tam pieniądze mają. Gorzej jest z tymi, którzy nie mają pieniędzy i nie mają się jak dostać. I myślę, że to jest poważniejszy problem, który jest na dzisiaj. Nie wiem, czy pan będzie odpowiadał? Może jeszcze pan zada pytanie, pan... A, dobra, no to bardzo proszę.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, szanowni państwo, punkty recepcyjne – czyli tych danych nie mam, bo nie pytałem. Byłem wczoraj w punkcie recepcyjnym w Łodynie i tam byłem... i tam mam dane. A wczoraj tam było, w tej szkole było zajętości 60 procent, więc tam było jeszcze trochę wolnych miejsc. Można przyjmować. Natomiast to jest, tutaj, to co powiedział pan przewodniczący, że część osób podjechało pod granicę i chciało zabrać do swoich domów uchodźców, i nie było kogo zabrać, to właśnie tutaj jest ten moment. Nie jechać na granicę. Sugerowałbym nie jechać na granicę, tylko przyjechać do punktu do Równi albo do Łodyny i zabrać już tam te osoby po rejestracji, bo wtedy nie trzeba będzie później robić tego wtórnego kroku, że jeśli zabierzemy z granicy, a później już nie chcemy się nimi opiekować, to one muszą tam wrócić albo gdzieś pojechać się zarejestrować. Więc tych osób tam trochę jest. Jeśli nie mamy znajomych, a chcemy wziąć kogokolwiek, to lepiej podjechać już do jednego czy drugiego punktu i tam zaproponować tym obywatelom i zaprosić ich do siebie, bo oni już tą procedurę przeszli. To będzie łatwiejsze dla wszystkich, dla każdej ze stron. Tak że ogólnie danych nie mam. Tam cały czas przez jeden i przez drugi punkt przechodzą te osoby. Też są wywożone, a tam to tak jak mówię: tam podawali tylko wartość, było tam może około 200 osób, ale to to mówili, że to jest około 60 procent. Na razie jeszcze 40 procent wolnych miejsc. To było w południe wczoraj.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo ważne kwestie poruszacie, o których mówiłem na samym początku, czyli o tym chaosie. Myślę, że bardzo rozsądnym rozwiązaniem byłoby jednak zaangażowanie, uruchomienie sztabu kryzysowego, który – tak jak pan przed chwilą powiedział – wydawałby odpowiednie komunikaty. Ludzie z dobrego serca jadą na granicę, chcą odbierać. Możemy stworzyć bazę, noclegową bazę danych, gdzie osoba, koordynator, będzie zawiadamiała poszczególne osoby, że jest taka możliwość. Krosno tak zrobiło. W takiej bazie są określone dane, które trzeba podać. M.in. okres, na który chce się przechować się czy udzielić gościny w danej osobie i to już byłaby prosta kwestia, żeby wyeliminować te osoby, które chcą gościć przez dwa czy trzy dni. Tam się deklaruje, czy to jest dwa miesiące, czy cztery, czy więcej. I to jest automatyczne sito. Już wtedy te osoby nie będą musiały jeździć i dodatkowo tworzyć chaos. Myślę, że to by było dobre

rozwiązanie. Sztab kryzysowe też ma do siebie, to do siebie, jak państwo wiecie, że są określone procedury, jest określana hierarchia. Możemy wydawać komunikaty, które byłyby publikowane na ogólnodostępnych stronach – nie na stronach samorządowych, bo tam rzadko kto zagląda. Ważne są... dotarcie do osób poprzez media. U nas nie ma takiej skoordynowanej akcji, stąd ten chaos, który się wkłada. Chodzi też o kontynuowanie czy zapewnienie ciągłości pracy. Chciałbym zapytać, no bo uruchomiliśmy punkty zbiórki w Caritasie. Czy na przykład są oddelegowani pracownicy ze starostwa, którzy pełnią tam dyżury? Ilu jest tych pracowników i czy myślimy o tym, żeby na przykład kontynuować to w przyszłości? Jak w ogóle wygląda ta sytuacja? Bo jeżeli opieramy się tylko na wolontariuszach, na osobach, które zgodnie z dobrą woli czy na pracownikach Caritasu, no to nie możemy mówić, że my możemy zapewnić tę ciągłość. Myślę, że tutaj są potrzebne konkretne działania, które podejmiemy. A to, że pan opowiada o różnych sytuacjach, które się zmieniają – no, niestety, kryzysy mają to do siebie, że charakteryzują się dużą dynamiką i trzeba być bardzo elastycznym, i szybko działać. Myślę, że takie działanie gwarantowałoby, gdybyśmy mieli uruchomiony sztab kryzysowy. Tam są procedury, tam jest wszystko jasne, kto, co, jak, jak dyżuruje, w końcu cały czas są prowadzone szkolenia. My mamy co roku czy co dwa lata, są szkolenia i obrony cywilnej, i sztabu kryzysowego. Myślę, że tę ciągłość i opanowanie tego chaosu moglibyśmy zrobić. Bo jeżeli się pojawiały pojedyncze rodziny – tam też zakłada się, ile osób możemy przyjąć, jakie to są osoby, czy możemy dostawić łóżka. U nas tego nie ma, dlatego, stąd te działania, że ludzie między sobą, powstają różne grupy na Facebooku, się informują, że najwartościowiej jest podjeżdżać na dworzec w Przemyślu, prawda? Dzisiaj znowu materiał się ukazał, mówiący o tym, że przypadkowe osoby przyjechały z Krakowa i dystrybucją przekazanych darów zajęły się po przypadkowych osobach, które przez trzy doby były z Bielska. I Kraków. No, nie ma tutaj koordynacji. Ludzie dzwonią, informują, proszą, pytają. I tu jest kłopot, żeby można było to w jaki sposób skoordynować i nad tym zapanować. To są proste rozwiązania. A one... Prezydent Przemyśla sobie poradził. Takie przynajmniej jest wrażenie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję.

Starosta Stanisław Chęć: Panie... panie przewodniczący, tu za często pan Sebastian używa słowa „chaos”. Nie było... nie ma żadnego chaosu. No nie było chaosu. Jaki chaos, gdzie chaos? W którym momencie ten chaos wystąpił? Jeśli pan mówi o jakiejś tam przypadkowej osobie – jedne przypadkowe osoby przyjechały, drugie osoby przypadkowe przyjechały, jedne z Lublina, drugie z Krakowa. No, przyjechały, chciały pomagać, tak że one, no, nie wiem, czy są przypadkowe, natomiast ja uważam, że po tej po tej wczorajszej wizycie uważam, że tam jest wszystko pod kontrolą. Wszystkie służby działają, to się wszystko dociera, bo tych służb jest tam dużo. To nie jest tak, że z minuty na minutę od razu się wszystko poukłada, bo sytuacja dynamiczna, ale to wszystko zostało już opanowane. W jeden dzień mieliśmy taką sytuację, służby zareagowały, na drugi dzień się poprawiło, na trzeci dzień też się nieco poprawiło. I założymy, już wczoraj był tam pełny porządek. Na granicy był pełny porządek, już było wiadomo, kto co robi. Było pełne zabezpieczenie, było miejsce, gdzie można zostawić już koce mokre, bo w nocy padał śnieg. Było... był punkty, gdzie mogli uchodźcy to zostawiać, przejść dwa metry dalej, wziąć sobie ciepłe ubranie, nowe, suche i przejść dalej na posiłek. To wszystko już jest tam unormowane. Ja uważam, że oczywiście, czasem się coś tam wymknie spod kontroli. Najlepiej to jeśli pojedziemy i...

Radny Sebastian Niżnik: Panie starosto, zadam pytanie: chciałbym przyjąć uchodźców u siebie w domu. W jaki sposób mogę to kto zrobić? Gdzie mogę się zgłosić? Gdzie mogę podać, z kim mam się kontaktować?

Starosta Stanisław Chęć: A pan mnie słuchał, czy pan mnie nie słuchał? Bo przed chwilą mówiłem, że można pojechać do punktu recepcyjnego i zaproponować uchodźcom, że... i można ich przywieźć do domu.

Radny Sebastian Niżnik: Ale ok, jest gwarancja. Ja bym to chciał to zrobić w prostszy sposób, zadzwonić, złożyć deklarację. Nie jechać na pusto, bo jaką mam gwarancję, że tam będą osoby, które akurat będę mógł przyjąć? Sam pan mówił, pan przewodniczący mówił, że 90 procent ludzi – przynajmniej takie macie doświadczenia – wiedzą, gdzie jadą, są oddelegowani. Dlaczego nie można tego skoordynować? Ja... jest bardzo trudno zatankować samochód. Niektóre stacje podają informacje, że teraz już można tankować. Jest duży wybór: raz jest olej tylko dostępny, innym razem jest benzyna 98, innym razem 95. Jeżeli można by było poprzez skoordynowane działania... Mam tą pewność, że są osoby, które mógłbym zaprosić do swojego domu. Zgłaszam się i jadę na pewniaka. Nie że będę wykonywał 10 kursów tam i z powrotem, być może kogoś spotkam. Wie pan, jednak to jest wtedy chaos. Organizacja jest wówczas, gdy dostaję sygnał, nie tworzą się bezsensowne kolejki, nie biega się od miejsca do miejsca w poszukiwaniu osób, tylko jest informacja, no, konkretna.

Starosta Stanisław Chęć: Już panu mówię, trzeba było mnie uważniej słuchać. We wszystkim priorytet... My nie musimy, jeśli chodzi o Województwo Podkarpackie, my nie musimy za wszelką cenę przyjmować uchodźców. My musimy tutaj na trudniejszy czas...

Radny Sebastian Niżnik: Ale tam ludzie są! Pan nie słuchał. Ludzie są!

Starosta Stanisław Chęć: To niech podjadą do punktu recepcyjnego...

Radny Sebastian Niżnik: Może nie każdy ma samochód, ale ma możliwości, żeby przyjąć taką osobę.

Starosta Stanisław Chęć: No to się trzeba też zorganizować. Jeśli ktoś chce przyjąć, to musi podjąć działania.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Panie starosto! Panie starosto i panie radny! Bardzo bym prosił, bo cały czas nie zamknęliśmy sesji i jesteśmy na sesji Rady Powiatu. I bardzo bym prosił, żebyśmy rozmawiali tak... delikatnie – o, może tak. Bo ja myślę, że my musimy wszyscy zrobić wszystko, żeby... Jeżeli chcemy pomóc, to rzeczywiście pomagajmy. No, zrobił się niesamowity ruch społeczny, który sam trochę zaczął sobie przeszkadzać, bo no, bardzo dużo ludzi w jednym czasie przyjechało, no bo każdy ma ten odruch serca, chce wziąć, tak jak mówi pan radny Niżnik, chce wziąć do domu gdzieś. A w tym momencie jeszcze ci ludzie – no, akurat nie ma ich tylu, którzy oczekują tego i chcą tu zostać. Ja myślę, że też jest niezły ten pomysł, żeby jednak tych ludzi na razie gdzieś w głąb kraju i... No, oni w większości jadą do innych krajów, też sobie powiedzmy szczerze. Ja jak wczoraj rozmawiałem z trzydziestoma, to tylko jeden, jedna osoba zostaje w Polsce, reszta wszyscy jadą za granicę, nikt w Polsce nie zostaje. Więc to też trochę jest obraz tego wszystkiego. Pan radny Kawa.

Radny Marian Kawa: Proszę państwa, temat jest dramatycznie poważny. Chciałbym się bardzo mylić co do faktu, że główna fala jest przed nami. Więc chciałbym... Panie starosto, zadam panu parę prostych pytań. Pan nie umiał na nie odpowiedzieć, a będzie pan... Proszę państwa, dlaczego... dlaczego ten apel z gruntu rzeczy myślę, że wymaga przepracowania, bo żeby... Otóż deklarujemy, że każdy obywatel Ukrainy potrzebujący pomocy może liczyć na

schronienie i opiekę w naszym powiecie. Naprawdę tak jest? Mamy takie środki, mamy takie możliwości? Stanisław, daj spokój. Przecież do dzisiaj...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale ja bym prosił o spokój. Dozwoliłem na to, żeby zadać pytania o sytuacji, a nie chciałbym żebyśmy przychodzili w dyskusję. Bo ja myślę, że wyzyskujemy ten czas wszyscy na to, żeby rzeczywiście popracować.

Radny Marian Kawa: Proszę państwa, mam bardzo poważne obawy, mam bardzo poważne obawy, że może rzeczywiście spełnić się... mogą się spełnić najgorsze prognozy, że rzeczywiście przez tą granicę na te trzy państwa przejdzie kilka milionów ludzi. Kilka milionów ludzi. A więc jest to sytuacja, która nigdy wcześniej nie miała tutaj miejsca od dziesiątków lat. Można powiedzieć, że takie procesy były ostatnio po II wojnie światowej. Dlaczego, że tak powiem... Dlatego mówię: z dużym, że tak powiem, dystansem pochodzmy podchodźmy do wypowiedzanych słów, bo żebyśmy się nie musieli później, że tak powiem, sami uczyć się pewnych rzeczy. Otóż, proszę państwa, ja oczekiwałem, że rzeczywiście, skoro mówimy o tej sytuacji w dniu dzisiejszym, że ewentualnie będzie krótka informacja pana starosty, co w podległych mu służbach, co podległych nam jednostkach, jak rzeczywiście mamy przygotowany np. w naszych szkołach, internatach, ile konkretnie mamy – 50, 70 miejsc. Mamy stołówkę na wyżywienie. Że jeśli trzeba tydzień, to są tydzień, bo usuwamy np. uczniów z internatu itd. Mamy jakąś tam opiekę medyczną, jeśli trzeba, 5-10 pielęgniarek, 2-3 lekarzy, a nie na zasadzie „hej rób”. Ja nie chcę dyskutować tutaj o tych czterech punktach zbioru ciuchów itd., z których dwa czy trzy są przez straż. My nie mamy na to wpływu, oczywiście. Oczekiwałem, że tak powiem, poważnego zaangażowania się w te sprawy, które my możemy... Co proponuję na dzisiaj, żeby nie przeciągać? Oczekuję, że mimo wszystko na najbliższą sesję pojawi się jednak pewna propozycja rozwiązań finansowych, że przeznaczamy w budżecie naszego powiatu, jeśli tak jest taka potrzeba 50 czy 100 tysięcy. Żeby mieć, że tak powiem, no, pewien zawór bezpieczeństwa, że jeśli trzeba sfinansować to, co jest najbardziej niezbędne, to żeby to po prostu było. Proszę państwa, odnoszę wrażenie, nieodparte wrażenie, że jesteśmy tak samo przygotowani na przyjęcie tych ludzi, jak i na walkę z pandemią. Bardzo, że tak powiem, mi się nasuwa to jedno z drugim, a więc że znowu się okaże po miesiącach czy po tygodniach, że niestety, ale pewne rzeczy, których się można było spodziewać, że niestety, niewiele tu w tych sprawach zrobiliśmy. Chciałbym ewentualnie zaproponować kilka rzeczy. Bo widzimy to i z relacji ludzi, którzy jadą od granicy, którzy już granicę przekraczają. A wydaje się, że takie sytuacje będą miały miejsce. Proszę państwa, otóż, po pierwsze, jeśli jest rzeczywiście na dziś informacja od burmistrzów, prezydentów i Przemyśla, i Ustrzyk, że magazyny zapchane są określonymi typami darów, to wiadomo, że raczej w tym kierunku na dzisiaj pewnie iść nie zależy, żeby akurat tutaj znowu kanalizować i uaktywniać ludzką społeczność. To po pierwsze. Wydaje się, proszę państwa, że ten fakt, że na granicy, że z granicy nie ma kogo wziąć, wynika z kilku powodów. Bo po pierwsze, pociągi choćby ze Lwowa – niestety, czas oczekiwania często między jednym a drugim kursem to są albo dziesiątki godzin, bo tak się zdarza i wtedy dopiero po przyjeździe tych pociągów, które zabiera tysiące ludzi, ale to są rzeczy nieregularne. Zauważalne jest rzeczywiście, że ogromna część tej energii społecznej niestety na granicy, że leży to w worach, pada na to śnieg, moknie to. Czyli z tego się nasuwa prosty wniosek: niestety, nie było przygotowania do posortowania czy choćby nawet pod dachem poskładowania tych rzeczy. I po prostu marnują się, a być może – mówię, chciałbym być złym prorokiem – ale że być może dla następnych fal uchodźców pewne rzeczy byłyby w dalszym ciągu potrzebne. Proszę państwa, jeśli jest prawda, a wydaje się, że tak, że po kilkudziesięciu godzinach marszu do punktów granicznych, do przejść granicznych, na nogach, nie ma po tamtej stronie granicy żadnych namiotów ocieplanych dla matek z dziećmi. Ja nie mówię o...

Starosta Stanisław Chęć: Panie Marianie, jest pięć namiotów na przejściu w Krościenku ogrzewanych i nie mów pan, że nie ma żadnego, bo jest pięć, stoi do samej granicy.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Bardzo bym prosił, szanowni państwo, panie i panowie radni, jeżeli będziemy rozmawiać takim tonem, skończę tą rozmowę, bo tu jeszcze raz wam mówię: to jest sesja Rady Powiatu i nie chciałbym, żebyśmy nad poważnymi tematami się kłócili.

Radny Marian Kawa: Jasne. Proszę państwa, mówię: po tamtej stronie granicy, chyba że pan nie słucha. Proszę państwa, proszę państwa – że jest bardzo mizerna ilość tych tzw. toi-toi, dla tysięcy ludzi, ja to rozumiem. Być może, że są rzeczy, które należy przemyśleć i być może, że one są w naszej dyspozycji, nawet i powiatu, choćby organizatorów imprez, że tak powiem, masowych. Na szczęście na dzisiaj na dzisiaj, mimo że o fali uchodźców wiadano czy spodziewano się, że ona może nastąpić, uproszczone będą procedury przechodzenia przez granicę. A więc być może, że to to będzie jakimś wielkim ułatwieniem dla tych, którzy rzeczywiście z małymi z małymi dziećmi tam oczekują. I jeszcze jest jedna sprawa, o której chcę powiedzieć. Proszę państwa, są prośby z tamtej strony granicy, i z szkół, i z samorządów, o ewentualnie o ewentualne wyposażenie naszych partnerów choćby ukraińskich w agregaty prądotwórcze. Spodziewają się, że rzeczywiście w pewnym momencie mogą dostawy prądu, wody, gazu być przerwane. W związku z powyższym nawet dla tych ludzi, którzy tam pozostają, czy dla placówek medycznych, dla punktów sanitarnych może to być często ostatnia deska ratunku. Dlatego, ja mówię, rozmawiajmy rzeczywiście w sposób normalny, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego, co rzeczywiście jeszcze może się wydarzyć.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. O głos prosiła pani radna Dziurawiec i pan Andrzej Chrobak. I, szanowni państwo, i pan Damian Biskup, i kończymy na tym tą dyskusję. Bo ja chciałem, żebyśmy zadali cztery-pięć pytań panu staroście, żeby przedstawił sytuację, a w tym momencie zrobiła się debata, której nie mieliśmy w punkcie. Myślę, że na to przyjdzie czas. Ja myślę, że my teraz wszyscy powinniśmy spożytkować swoje siły, aby utrzymać ten stan ducha w narodzie, który jest. Bo ja jeszcze nie słyszałem o żadnym Ukraińcu, który jest niezadowolony, który jest źle w Polsce obsługiwany. Naprawdę, nie słyszałem. Jeżeliście słyszeli, to podajcie ten przykład może po sesji. Ale ja jeszcze nie słyszałem. Oni są naprawdę bardzo zadowoleni z naszej pracy i dzisiaj mówienie o tym, że coś im, czegoś brakuje... Im brakuje jednej rzeczy: wolności. Tego im może tylko brakować, ale więcej żadnej rzeczy im nie brakuje i nie opowiadajmy sobie dzisiaj takich rzeczy, że im czegoś brakuje. My bądźmy przygotowani na to, o czym mówił radny Kawa, że może przyjść grupa ludzi, którzy rzeczywiście mogą tego potrzebować. Ale ci, którzy już do nas dotarli, oni mają tutaj praktycznie, no, wszystko... Może za duże słowo, ale większość rzeczy zabezpieczonych na bardzo dobrym poziomie i są tego bardzo zadowoleni i bardzo Polakom wdzięczni. Więc my tylko utrzymajmy, bo wiadomo: na samym początku wszyscy pomagają, ale potem to troszkę zacznie wszystko siadać. I utrzymajmy tego ducha w narodzie, żeby to było na bardzo wysokim poziomie cały czas. Bo to jest tylko jakieś tam zagrożenie. Pani radna Dziurawiec, pan Andrzej, pan Damian i kończymy.

Radna Marzena Dziurawiec: Dziękuję. Panie przewodniczący i szanowni państwo, żeby tak nastroje troszkę wyciszyć i uspokoić – to nie my mamy sobie tutaj wyrzucać różne rzeczy i skakać do oczu, tylko mamy się zgłosić do pracy. Więc ja myślę, że nie wszyscy też znamy okoliczności przejazdu tych ludzi z granicy i tranzytu przez nasze województwo. Ja znam, bo od pierwszego dnia zajmujemy się w wolontariacie różnymi rzeczami. Ale w wolontariacie,

czyli nie mamy koordynacji z żadnymi konkretnymi punktami. I może naprawdę trzeba przemyśleć, czy to co mówił radny Sebastian Niżnik nie było by nam tutaj na rękę. Ja od razu powiem. Dzisiaj był mój drugi dzień w szkole. Ja już mam 18 letnich uczniów, którzy nie wiedzieli, nie przeczytali na stronie miasta, że trzeba się zgłosić. Zresztą, no, na stały wolontariat się nie nadają, ale chętnie pójde na weekend, pojadą na noc. Więc tego nam naprawdę potrzeba. Potrzeba mam na przykład może współpracy z gminą, bo są na trasie punkty, gdzie mogą się napić kawy, herbaty, mogą skorzystać z toalety, ale wolontariackie, tak jak na przykład u nas w Załużu Tomka sklep. To wiecie państwo o tym, ale bardzo potrzebujemy koordynacji. Do mnie na przykład, do nas zgłosił się człowiek, Ukrainiec, który mówi doskonale po polsku i który tutaj na miejscu pracuje i mieszka. I on nie ma co ze sobą zrobić od 16 godziny. I naprawdę wsiada, jedzie i szuka. Bo ja mówię: czekaj, na pewno się coś znajdzie, a tu, proszę państwa, pięć dni, nic się nie znajduje. Może naprawdę, my pomożemy, ja chętnie pomogę, zróbmy coś, żeby ci ludzie się dowiedzieli o tym wszystkim od nas, od powiatu. Dziękuję.

Radny Andrzej Chrobak: Ja myślę, że w tej sytuacji, jaka jest na granicy i za naszą wschodnią granicą, nie powinniśmy się sprzeczać o formy pomocy. Naprawdę, tych ludzi dotkniętych nieszczęściem jest cała masa i każdy jeśli chce, to znajdzie taką formę pomocy dla siebie. Przykładem dzisiejszy dzień: przychodzi do mnie mama z Rady Rodziców i mówi, że chciałabyś zebrać, uruchomić zbiórkę. Ale ona już wie – ponieważ rozpoznała potrzeby – wie, dla kogo ta zbiórka będzie, bo już skontaktowała się dominikankami w Rzeszowie i wie, że jest tam grupa dzieci z Ukrainy, sierot z domu dziecka, i ona zna te potrzeby. Tak więc to też zależy od nas, czy my te potrzeby rozpoznamy. Nie mówmy, że nie wyrzucamy sobie nawzajem, powiedzmy, że czegoś nie zrobiliśmy, tylko popatrzmy na to, co my możemy zrobić.

Radny Damian Biskup: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja chciałem się tak tylko pokrótce odnieść, bo sytuacja jest taka, jakiej no, my nie pamiętamy i my nie znamy. Tutaj to że chaos i dezinformacja była na samym początku – zawsze, jak jest coś nowego, to zawsze tak jest. Biorąc pod uwagę okres czasu, jaki jest, i mijający okres czasu, i to co się dzieje, ja tutaj zgadzam się zupełnie z panem Marianem, że my jesteśmy tak naprawdę dopiero przed i to co nastąpi, to dopiero dojdzie. I dlatego może rząd polski chce jak najwięcej zabierać tych uchodźców pod zachodnią naszą granicę czy nawet dalej w Europę, żebyśmy byli na to przyjeźci. Bo, drodzy państwo, jeżeli najdzie... jeżeli dojdzie – w co, no, naprawdę, nie chcę nawet myśleć o tym – do normalnych działań wojennych na szeroką skalę, nikt nie będzie patrzył na to, gdzie są przejścia. Każdy będzie chciał być bezpieczny i rusza po prostu ci ludzie przez zielonkę i będą wszędzie. To jest tak jakby jedna rzecz. Druga rzecz: bardzo dużo ludzi młodych i w ogóle wszystkich ludzi organizuje się, bo szuka jakiejś pomocy i itd. I tu się też zgadzam, że na terenie Sanoka nie ma jasnych informacji, takich, które są jednolicie przetwarzane przez media sanockie, przez wszystkie media, jakie są. Bo teraz powinniśmy głównie wszystkich mediów używać. Wszystkich. Nie ma tutaj, że jedne są takie, drugie są takie, inne są takie. Dlatego przez wszystkich... przez wszystkie media powinien iść jasny przekaz i jasny komunikat, gdzie możemy co dowiedzieć, jak możemy coś dowiedzieć itd. Jeżeli mamy informacje z granicy, o której mówi tam burmistrz Ustrzyk Bartek Romowicz, że oni mają to i to pełne itd. To nie oznacza, że my nie mamy tych rzeczy zbierać, tylko powinniśmy te rzeczy zbierać już u siebie, tworząc alternatywę do tego, co się może zdarzyć. I tutaj taki apel jest, i to jest apel taki – no bo w Sanoku w Sanoku póki co mamy tzw. magazyny przeładowcze, czyli dowozimy, one są przeładowane i gdzie indziej... Ale my powinniśmy też już mieć swoje magazyny, w których będą po prostu zbierane te rzeczy. Powiem państwu prostą rzecz: wczoraj rano... nie, przedwczoraj wieczorem założyłem taką grupę: Ziemia Sanocka pomaga itd. To jest grupa publiczna, każdy się może zapisać. Drodzy państwo, to komunikat dla wszystkich. Każdy tam może określić, w czym chce pomóc, jak chce pomóc, co zrobić. I proszę państwa, naprawdę

to działa. Ludzie się po prostu komunikują przez to. I tutaj pani na przykład mówi, że może kogoś tam nie można zabrać gdzieś, nie można przewieźć. To się dzieje... Ja nie wiem, jak to się dzieje, ale to się dzieje jakoś z automatu. Tam jest... po prostu ktoś daje informację: jestem na granicy, mogę kogoś zabrać. Następny post pod spodem: już nieaktualne, zabrałem itd. Chodzi o to, że dzisiaj, w dobie narzędzi, z których korzystamy wszyscy, z Facebooka, WhatsAppa, innych komunikatorów, to powinniśmy się jak najszybciej przerzucić na te drogi komunikacji, bo one są po prostu najszybsze. Dzisiaj możemy sobie zapomnieć, że ktoś będzie wchodził na jakieś strony nie wiadomo gdzie itd., bo to są wszystko rzeczy oficjalne. Chciałem powiedzieć jeszcze o jednym, bo to akuratnie jest dzisiejszego ranka, z dzisiejszego ranka. Otrzymałem taką informację, że jest bardzo mało informacji w polskich punktach, w polskich miejscach, gdzie przechodzą Ukraińcy, w ich języku napisane. Nie każdy mówi po angielsku, nie każdy mówi po polsku. Proszę, żeby tych informacji po prostu było więcej. Z automatu powinniśmy wpisać w trzech językach wszystko: w ukraińskim – bo do nich jest to kierowane, w angielskim, no i w naszym polskim. To jest taka informacja. Tutaj my musimy się też jeszcze nad jedną rzeczą, proszę państwa... Szacowane są różne dane: 5 milionów, 7 milionów. Ja w to nie wnikam. Na dzień dzisiejszy BBC podało, że – powołując się oczywiście na stronę polską – że na dzień dzisiejszy na rano przeszło 377 tysięcy uchodźców, nie rozdzielając na Ukraińców i na inne nacje. Że tyle przeszło oficjalnie. [Niezrozumiałe głosy z sali] Tak... tak... to nie... nie, to nie... Przeszło na terytorium Polski. Na terytorium Polski. [Niezrozumiałe głosy z sali] Tak.. tak, no, i dzisiaj, proszę państwa, jest sytuacja taka, że my powinniśmy, Sanok i Powiat Sanocki – ja uważam, że to jest powiat i miasto buforowe, czyli pierwszy taki... większe miasto zorganizowane, które, no, chcemy czy nie chcemy, my będziemy... Ale pierwsze, mówię, pod względem Krościenka, nie? Pod względem Krościenka. My będziemy pierwszym tutaj, pierwszym takim miastem od strony Bieszczad, no, która będzie musiało później, jak ta duża fala pójdzie – miejmy nadzieję, że nie pójdzie – że ona będzie musiała przyjąć. Dlatego taki apel. Oczywiście, na strony rządowe musimy patrzeć itd., bo to rząd jednak jest koordynatorem wszystkich rzeczy, ale tutaj każda informacja, która jest gdziekolwiek zapisana, gdziekolwiek – może pomóc, która jest dostępna w tych tzw. szybkich mediach, spod palca, w telefonie, ona musi być przetrucana. No, niestety, no, dzisiaj jak ktoś wie, jak funkcjonują social media, no to po prostu wie, jak to działa, prawda?

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. To panie starosto, podsumowanie i kończymy, bo już naprawdę, trochę nam się to...

Starosta Stanisław Chęć: Na pewno tak, ale może jeszcze warto właśnie... Może dobrze, że taka dyskusja powstała, bo teraz też tutaj przy tych szybkich działaniach, które tam z godziny na godzinę nas zaskakują to też nie jest tak... nie jest tak łatwo też uzupełniać jakieś te nowe pomysły w pracach. Tak więc tutaj bardzo dobrze, że są te głosy, bo tutaj też możemy to teraz uwzględnić. Jest taka inicjatywa, żeby te punkty itd. uruchamiać. Żaden problem, żeby każda gmina... Ja się zwrócę do wójtów, żeby taki punkt w gminie otworzyć, bo... I można to koordynować. Żaden problem. Natomiast sztab kryzysowy – bo tutaj też był... On działa, on działa od pierwszego dnia. My tutaj cały czas to analizujemy. Te osoby, które nam potrzebne do działania, to tutaj zapraszamy, rozmawiamy i szukamy tych rozwiązań, bo tak mówię: sytuacja była dynamiczna, w pierwszym momencie było to zaskoczenie, założmy, że Strażą Graniczną, że mamy tam jakieś zadania realizować. Ale to było kilka godzin i ten temat jest już opanowany, już to... I przechodzimy do kolejnych działań, bo to już jest stałe, normalne nasze działanie. Jeśli chodzi o – pan Marian tutaj wspominał o finansach – na razie nie ma powodu do obaw. Spokojnie mamy w zarządzaniu kryzysowym jeszcze całą pulę w budżecie i dostajemy od wojewody na te działania też, bośmy podjęli od razu szybkie działania, jeśli chodzi o punkty medyczne, jeśli chodzi o tutaj wsparcie Straży Granicznej, jeśli chodzi o te

odprawy uchodźców. Jakieś 100 tys. zł na „dzień dobry”, więc tych środków nam nie brakuje, możemy spokojnie działać. Jeśli chodzi o wolontariat i korygowanie tego wszystkiego, to też – czy tutaj padło takie stwierdzenie, że tą bazę chętnych do przyjęcia... Tak, myśmy tutaj... mnie tutaj pani Krystyna, nasza radna mnie tak zarzuciła tymi tematami, tak dużo mam tych ofert, tylko dobrze, tylko właśnie to jest to, że raczej nawet tutaj z wypowiedzi pana Mariana czy tutaj też pada, że jednak się obawiamy czegoś gorszego. Więc dlatego trzeba tutaj, powiem tak brzydko – no, nie, zaproponować... nie będę mówił brzydko, zaproponować tym uchodźcom, żeby wyjechali jak najdalej z tego terenu przygranicznego, który jest bezpośrednio zagrożony, jak by nie patrzeć. Więc to jest takie naturalne i tak musimy się zachowywać. A jeśli... i jak najwięcej tych miejsc mieć, bo my taką bazę, taką ankietę już mamy też przygotowaną, te dane zbieramy i jeśli będzie taka potrzeba, jeśli będzie naprawdę sytuacja się pogarszać, to my te tematy będziemy uruchamiać. W tym momencie mamy około, przynajmniej, no przynajmniej 300 miejsc. Sam burmistrz Zagórza zadeklarował 100 miejsc takich podobnych do punktu recepcyjnego. Więc jeśli w gminach są takie miejsca, to bardzo... też będziemy na bieżąco analizować. Ale ja dzisiaj nie pytam wójtów, bo jak na dzień dobry mam 300 miejsc w rezerwie, no to w zasadzie też jest pod kontrolą. I jeśli wam zaczniemy zapełniać przynajmniej do połowy, te miejsca zapełnimy, zaczniemy się pytać dalej, prawda? Dziękuję.

Ad. 11 Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł słowami: „Zamykam XLIV sesję nadzwyczajną Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji” zamknął obrady.

Protokołowała:

Joanna Jankowska

Agnieszka Szczepańska

Przewodniczący Rady

Robert Pieszczoł

1.Przyjęcie porządku obrad.GŁOSOWAŁO: **17**głosowało ZA: **17**głosowało PRZECIW: **0**WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	nie głosował
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoch Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	nie głosował
20	Zozzak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na rok 2022 (kwota 234.962 zł) (druk 533).

GŁOSOWAŁO: **18**

głosowało ZA: **18**

głosowało PRZECIW: **0**

WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	nie głosował
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoł Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zoszak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 10.000 zł) (druk 534).

 GŁOSOWAŁO: **18**

 głosowało ZA: **18**

 głosowało PRZECIW: **0**

 WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	nie głosował
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoł Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zoszak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 1.508,60 zł) (druk 535).

GŁOSOWAŁO: **19**

głosowało ZA: **19**

głosowało PRZECIW: **0**

WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	głosował ZA
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoł Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zoszak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 3.855.459 zł) (druk 536).

GŁOSOWAŁO: **19**

głosowało ZA: **19**

głosowało PRZECIW: **0**

WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	głosował ZA
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoł Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zoszak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022 rok (kwota 14.543.708 zł) (druk 537).

GŁOSOWAŁO: **19**

głosowało ZA: **18**

głosowało PRZECIW: **0**

WSTRZYMAŁO się: **1**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	głosował ZA
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	WSTRZYMAŁ się
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoch Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zoszak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywizacja osób powyżej 29 r.ż. pozostających bez pracy w powiecie sanockim (VIII)” w ramach konkursu nr RPPK.07.02.00-IP.01-18-029/22, współfinansowanym ze środków EFS RPO Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa VII Regionalny rynek pracy, działanie 7.2 Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy-projekty pozakonkursowe PUP (druk 538).

GŁOSOWAŁO: **19**

głosowało ZA: **19**

głosowało PRZECIWIW: **0**

WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	głosował ZA
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myčka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoch Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zoszak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2022r. (147.245zł) (druk 539)

GŁOSOWAŁO: **19**

głosowało ZA: **19**

głosowało PRZECIW: **0**

WSTRZYMAŁO się: **0**

LP.	Nazwisko i Imię	jak głosował
1	Biskup Damian	głosował ZA
2	Cecula Janusz	głosował ZA
3	Chrobak Andrzej	głosował ZA
4	Dziurawiec Marzena	głosował ZA
5	Galik-Harhaj Krystyna	głosował ZA
6	Gankiewicz Tomasz	głosował ZA
7	Jaślar Jan	głosował ZA
8	Kawa Marian	głosował ZA
9	Konieczny Roman	głosował ZA
10	Lewicki Stanisław	głosował ZA
11	Myćka Marta	głosował ZA
12	Nabywaniec Tadeusz	nie głosował
13	Niżnik Sebastian	głosował ZA
14	Pieszczoł Robert	głosował ZA
15	Skoczolek Jolanta	głosował ZA
16	Struś Bogdan	nie głosował
17	Strzyż Krzysztof	głosował ZA
18	Szpara Marek	głosował ZA
19	Wójciak Igor	głosował ZA
20	Zozzak Robert	głosował ZA
21	Zuba Jerzy	głosował ZA